№ 39. Kraków 16 Lutego. — Sobota. Rok 1850.

CZAS

Wychodzi w Krakowie codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 11 złot. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20 kr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w biurze Expedycyi CZASU przy rogu Szczepańskiéj ulicy Nr. 369.
Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą *wprost* do biura Expedycyi Czasu wyraziwszy na kopercie: *Prenumeracyjne pieniądze*

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 groszy następne po 3 grosze.
Listy
nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☞ Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Wiedeń 13 lutego. *(Patent cesarski z d. 17go stycz. 1850)* obowiązujący dla tych krajów koronnych, w których kodeks karny z r. 1803 jest prawomocnym, zaprowadzający *nową procedurę sądowo-karną*, z tém dołożeniem, że dzień, w którym ma wejść w wykonanie, później będzie ogłoszonym.

„My Franciszek Józef I., z Bożéj łaski Cesarz Austryi itd. dla przeprowadzenia wypowiedzianych w § 103 konstytucyi państwa zasad jawności i ustności postępowania sądowo-karnego, procesu zaskarżenia i sądów przysięgłych, na wniosek naszego ministra sprawiedliwości i poradę naszego ministeryum, według postanowienia §. 120 konstytucyi, najpierwéj dla tych krajów koronnych państwa austryackiego, w których kodeks karny z r. 1803 obecnie jest obowiązującym, uznaliśmy za stósowne wydać tymczasowy porządek procedury karnéj i stanowimy co następuje:

Art. I. Dzień, w którym nowy porządek procedury karnéj w każdym pojedyńczym kraju koronnym ma wejść w wykonanie, równie jak modyfikacye, jakie według właściwych stosunków pojedyńczych krajów koronnych uznane będą dla nich za potrzebne, osobném rozporządzeniem podane będą do publicznéj wiadomości.

Art. II. Od dnia, mającego być w myśl art. 1go naznaczyć się mającego drugi rozdział pierwszéj części i drugi rozdział części drugiéj kodeksu karnego z d. 3 września 1803, wraz ze wszystkiemi odnoszącemi się do nich późniejszemi rozporządzeniami, równie jak wszystkie przepisy o postępowaniu w przypadkach prostych przestępstw policyjnych, tudzież ogłoszony patentem z d. 14 marca 1849 r. przepis postępowania w przestępstwach drukowych, względnie wszystkish nowo-rozpoczętych spraw karnych — zostają zniesione.

Art. III. W śledztwach kryminalnych, względnie których przed dniem w myśl art. 1go naznaczyć się mającym, zapadło już formalne wstępne orzeczenie i uzyskało moc prawną, jak równie w śledztwach o proste lub ciężkie przestępstwa policyjne, które przed owym dniem zostały zamknięte, dalsze postępowanie ma się odbywać wedle praw dotąd obowięzujących, wyrok według tychże praw winien być wydanym, a postępowanie w wyższéj instancyi tylko podług tych samych praw przeprowadzić należy.

Art. IV. Przeciwnie śledztwa przedwstępne w sprawach o zbrodnie, względem których przed dniem wprowadzenia w wykonanie nowéj procedury karnéj, żądano, jeszcze prawomocne orzeczenie na drodze zwyczajnego śledztwa kryminalego niezapadło, jako też wszystkie śledztwa o proste lub ciężkie policyjne przestępstwa, które przed owym dniem niebyły jeszcze zamknięte, winny być jako śledztwa przedwstępne w duchu nowéj procedury przeprowadzone.

Art. V. Postępowanie w sprawach o przestępstwa drukowe, względnie których, już przed dniem wprowadzenia nowéj procedury, zarządzone zostały główne rozprawy, winno być przeprowadzone wedle oznaczeń patentu z dnia 14 marca 1849, o postępowaniu w przestępstwach drukowych; w innych sprawach o przestępstwa drukowe postępować należy wedle nowéj procedury.

Art. VI. Od dnia wejścia w wykonanie nowéj procedury karnéj, kompetencya rozmaitych rodzajów sądów, oznaczona zostaje następującemi przepisami:

Art. VII. Do sądów przysięgłych należą główne rozprawy i rozstrzygnięcie: *A.* względnie następujących zbrodni, o ile przez związek swój z przedsięwzięciem zdrady stanu nienależą do sądu państwa (Reichsgericht). 1) Zakłócenie wewnętrznéj spojkojności państwa (§§. 57, 59 k. k. C. I.). 2) Bunt i rozruch (§§. 61 i 69 k. k. C. I.). 3) Gwałt publiczny w przypadkach § 70 k. k. C. I., gdy zbrojny opór miał miejsce, albo gdy zaszło uszkodzenie lub zranienie; w przypadkach § 72; w przypadkach § 74 wtedy tylko, gdy rzeczywiście zrządzona szkoda 1000 złr. m. k. przenosi; § 75, 78 i 80 k. k. C. I. i dekretu narodowego z d. 19 sierpnia 1826, Ner 2215 o handlu niewolnikami. 4) Nadużycie władzy urzędowéj i przyjmowanie podarunków w rzeczach urzędowych (§§. 85, 88 k. k. C. I.). 5) Fałszowanie publicznych papierów kredytowych (§§. 92, 102 k. k. C. I.). 6) Fałszowanie monety (§§. 103, 106 k. k. C. I.). 7) Zakłócenie religii (§§. 107, 109 k. k. C. I.). 8) Porubstwo (§ 110, 112 k. k. C. I.). 9) Morderstwo i zabójstwo (§§. 117, 127). 10) Stracenie płodu bez wiedzy i woli matki (§§. 131, 132). 11) Podrzucenie dziecięcia w przypadku § 134 k. k. C. I. 12) Zranienie w przypadku § 139 k. k. C. I. 13) Pojedynek (§ 140, 146 k. k.). 14) Podpalenie (§147, 149 k. k.). 15) Kradzież, gdy kara według §. 159 k. k. C. I. od lat pięciu do dziesięciu naznaczoną być ma. 16) Przeniewierzenie się, względem urzędownie powierzonego dobra (§ 161, 162 k. k.) i w przypadku § 163, gdy kara wedle § 164 od lat 5 do 10 wymierzona być ma. 17) Rozbój i udział w nim (§§. 169, 175 k. k. C. I.). 18) Oszustwo w przypadkach § 178 lit. *a.* i *f.* k. k., i we wszystkich przypadkach, gdzie kara wedle §. 182 ma być wymierzoną. 19) Dwużeństwo (§ 185, 187). 20) Potwarz (§ 188 i 189 k. k. C. I.). 21) Pomoc dana przestępcom, wszakże tylko w przypadkach, gdzie według §. 197 k. k. C. I. kara od 5 lat do 10 wywymierzoną być winna. *B.* Sprawy o przestępstwa drukowe §§. 22, 35 patentu z dnia 14 marca 1849 przytoczone.

Art. VIII. Śledztwo przedwstępne względnie przytoczonych w powyższych art. zbrodni i przestępstw drukowych należy do sądów obwodowo-kollegialnych, przy zachowaniu objętych procedurą karną przepisów.

Art. IX. Do sądów obwodowo-kollegialnych należą daléj, w naznaczonym im jako sądom karnym okręgu, śledztwo wstępne, główne rozprawy i wyrokowanie w pierwszéj instancyi: A. W zbrodniach nieprzekazanych sądom przysięgłych jako to: 1) gwałt publiczny w przypadku § 70 k. k. c. 1. gdy zbrojny opór niemiał miejsca, i żadne nienastąpiło uszkodzenie lub zranienie. 2. Gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie cudzéj własności (§74 k. k. c. 1.) wszakże wtedy tylko gdy zrządzona szkoda przenosi wprawdzie 5 złr. m. k., ale nie przenosi 1000 złr., i gdy niema miejsca zastósowanie wydanego najw. postanowieniem z dnia 30 stycznia 1847, i dokretem nadwornym sprawiedliwości z d. 18 marca 1847 prawa karnego kolei żelaznych. 3. Gwałt publiczny przez niebezpieczne zagrożenie (dekret nadw. z d. 8 lipca 1835) 4. Uwodzenie do nadużycia urzędu (§89—91 k. k. c. I). 5. Przytoczone w §§ 113—116 k. k. przypadki porubstwa. 6. Stracenie płodu w przypadkach §§ 128—130 k. k. c. I. 7. Podrzucenie dziecięcia w przypadku § 135 k. k. 8. Ranienie lub ciężkie skaleczenie (§ 136—138) z wyjątkiem przypadku §fem 139 przewidzianego. 9. Kradzież we wszystkich przypadkach gdzie kara wedle §§ 157 i 158 k. k. wymierzoną być ma. 10. Przeniewierzenie się w przypadku § 163 k. k., gdy kara wedle § 164 od 6 miesięcy do 5 lat wymierzoną być winna. 11. Uczęstnictwo w kradzieży lub przeniewierzeniu. (165—166 k. k.) 12. Oszustwo we wszystkich przypadkach w których oznaczenia karne § 181 wchodzą w zastósowanie, z wyjątkiem § 178 lit. a. i f. 13. Pomoc przestępcom dana (190—200 k. k.) z wyjątkiem przypadków, w których kara wedle § 197 od lat 5 do 10 orzeczoną być ma.

B. Następujące karygodne czyny, które odtąd objęte będą pod ogólną nazwą przekroczeń: I. Przytoczone w §. 28 lit. *a.* i 29 k. k. C. II. przestępstwa małoletnich, które gdyby popełnione były przez pełnoletnich, byłyby traktowane jako zbrodnie. 2. Zbiegowisko (§. 51—56 C. II.). 3. Podburzanie przeciwko władzom rządowym i gminnym (§. 71 k. k. C. II. i patent z d. 17 stycznia 1850 art. XV). 4. Obraza warty w przypadku (§. 73 k. k. C. II). 5. Urazy uczynkowe jakich się dopuszczają urzędnicy lub słudzy w urzędzie (§. 86—87 k. k.). 6. Zabójstwo przez niedbałość lub ciężkie skaleczenie (§. 89). 7. Zatajenie porodu (§§. 94 i 95). 8. Nieumiejętność lekarzy i chirurgów (§§. 111—112). 9. Niedozwolone zmowy rzemieślników i czeladników, i zatajenie zapasów żywności (227—232). 10. Obrazy honoru przytoczone w §§. 214—240 k. k. C. II. 11. Objęte §§. 246—253 k. k. C. II. przypadki porubstwa. 12. Rajfurstwo (§§. 256—259 C. II.). 13. Nieprawne złamanie sądowéj pieczęci, w przypadkach patentem z d. 17 stycznia 1850 przewidzianych. 14. Uwodzenie do nadużycia władzy urzędowéj (tenże patent art. 5). 15. Wszystkie przekroczenia przepisów o morowéj zarazie. 15. Wszystkie przekroczenia patentu z d. 2 grudnia 1803 o lichwie. 17. Wszystkie przekroczenia prawa z dnia 19 października 1846 o umysłowéj własności. 18. Wszystkie przekroczenia prawa o policyi kolei żelaznych. 19. Wszystkie przekroczenia przepisów w §§. 4, 6, 7 oraz 14—18 patentu z d. 13 marca 1849 przeciwko nadużyciom drukowym objętych. 20. Wszystkie przekroczenia patentu z d. 17 marca t. r. o prawie stowarzyszania się z wyjątkiem §§. 23 i 31—33.

Art. X. Do sądów okręgowych należą następujące postępki, objęte odtąd ogólną nazwą przestępstw. 1. Wszystkie ciężkie przestępstwa policyjne nieprzekazane wyraźnie sądom obwodowo-kolegialnym. 2. Przytoczone w art. II., IV., VIII. i IX. patentu z d. 17 stycznia 1850 przestępstwa złośliwego uszkodzenia cudzéj własności, powrotu wygnanego, kradzieży i naśladowania lub fałszowania publicznych dokumentów. 3. Wszystkie proste przestępstwa policyjne, które nie są przekazane gminnéj policyi. 4. Przestępstwa §. 19 patentu z d. 17 marca 1849 o nadużyciach drukowych. 5. Przestępstwa §§. 23 i 31—33 patentu z d. 17 marca 1849 o prawie stowarzyszania się.

Art. XI § 29 k. k. c. I zostaje zniesiony a przepis § 28 k. k. c. I rozciągniony na wszystkie przypadki, gdzie albo zbrodnie spotykają się z przekroczeniami lub przestępcami, albo przekroczenia z przestępstwami, albo wreszcie gdy przestępstwa lub przekroczenia różnego rodzaju zbiegają się.

Art. XII. Nasi ministrowie sprawiedliwości i spraw wewn. umocowani zostają do wykonania niniejszego rozporządzenia. Dan w naszéj stolicy Wiedniu 17 stycznia 1850 roku.

(podp.) Franciszek Józef. Schwarcenberg, Krauss, Bach, Bruck, Thinnfeld, Gyulay, Schmerling, Thun, Kulmer.

— Obok powyższego patentu, dzisiejsza gazeta wiedeńska zawiera rozporządzenie cesarskie wprowadzające niektóre zmiany w przepisach kodeksu karnego. (Treść tego rozporządzenia podaliśmy w numerze onegdajszym „Czasu.“)

(*Wiadomości bieżące*). Mówią, że feldm. Degenfeld obejmie zarząd ministerstwa wojny, a hr. Gyulay otrzyma komendę 5go korpusu armii. Baron Andryan ma być mianowany namiestnikiem ces. w Dalmacyi.

— Według nowéj ustawy gminnéj, burmistrz Wiednia będzie wybierany na lat trzy. Jako kandydatów do téj godności, wskazują teraźniejszego prezesa rady gminnéj dr. Seiller, i dawnego burmistrza Czapka.

— Cesarz zatwierdził przedstawiony sobie przez ministra wojny regulamin o traktowaniu obcych okrętów liniowych, w portach austryackich. Regulamin ten ogłasza portami wojennemi 1) port Wenecyi 2) port Pola 3) i port Lissa w Dalmacyi.

— Komisya ustanowiona na zasadzie traktatu w Bałta Liman, dla przejrzenia statutów organicznych obu księstw naddunajskich składa się z logotetów: Stefano Katardzi, Konstantyna Katardzi, Nikola Bornowano, Nikola Bogorides, Basilio Sturdza, Jakób Weissa i Assaki. Dotąd, według *Journal de Constantinople*, komisya ta oświadcza się za utrzymaniem *status quo*, więcéj jak za zmianami przez Portę projektowanemi.

NIEMCY.

Berlin 13 lutego. Na wieczorném wczorajszém posiedzeniu Izby II w dalszém ciągu wyborów do sejmu Erfurtskiego, wybrano deputowanego Arnima, Bodelschwinga i hr. Dhyrna.

Na dzisiejszém posiedzeniu tejże Izby, które otwartém zostało o godz. 6éj wieczorem, rozbierano znany wniosek komissyi względem Ks. Poznańskiego. Podajemy je w takiém skróceniu, w jakiém się w dzisiejszych gazetach niemieckich znajduje. Jak wiadomo wniosek komissyi doradzał wcielenie i rozdział Ks. Poznańskiego między prowincye sąsiednie; wniosek zaś rządowy brzmiał jak następuje: „Izba zechce się przychylić do wcielenia téj części Ks. Poznańskiego, która dotychczas do rzeszy nie należała.“ Po krótkiém przemówieniu sprawozdawcy, minister s. w. zabiera głos i rozpoczyna rzecz od wywodu historycznego. „Mieszkańcy niemieccy zażądali, mówi on następnie, linii demarkacyjnéj, w czém się stało zadość ich życzeniu. Nie miała ona żadnych innych następności, jak tylko że według niéj urządzono okręgi wyborcze.“ Tutaj minister wchodzi w rozbiór projektu rządowego i w konstytucyi niemieckiéj obiecuje osobny artykuł zapewniający opiekę każdéj narodowości „Opieki téj nie odmówimy i Polakom jeźli się nie okażą jéj niegodnymi.“ W dalszym ciągu mowy minister wykazuje niebezpieczeństwo, jakieby z przyjęcia wniosku komissyi wypadło. „Prowincya Poznańska jest teraz spokojną, a chociaż ko-

missya nie obawia się opozycyi innych mocarstw, to zawsze środka tego tylko w ostateczności użyć się godzi; teraz zaś nie przyszła jeszcze chwila do jego zastósowania.“ (Tutaj gazeta Szląska robi uwagę, że rząd położył ostatni termin narodowości polskiéj i podziwia umiarkowanie p. Manteuffla, który ma tyle względów dla każdéj a nawet polskiéj narodowości!) Żwawe ztąd wszczynają się rozprawy; podano kilka wniosków. Minister s. w. jeszcze raz zbiera głos, aż wreszcie po odrzuceniu poprawek, projekt rządowy znaczną większością przyjęty.

Dzisiejsze posiedzenie sądu przysięgłych w sprawie odmowy podatków zajęte było dalszym ciągiem obrony i oskarżenia Buchera. Wielokrotne czyniono już usiłowania dla uproszenia króla o amnestyą. Przed kilkoma dniami jeden z przysięgłych, p. Junne udał się w tym celu do p. Manteuffla i do pana Simons; pierwszy tłómaczył się w wyrazach ogólnych, ale drugi odpowiedział, że król już dwa razy ogłosił amnestyą, i za każdą razą na niéj źle wyszedł. Słychać, że jeszcze członkowie Izby mają starać się o pozyskanie aktu ułaskawienia.

Allg. Zeit. Corres. pisze: „Dochodzą wiadomości nader niepokojące co do rozszerzenia się socyalizmu we Francyi, który nietylko między ludem, ale nawet w armii poczyna zyskiwać stronników. Z tego powodu panujący postanowili być w pogotowiu do wojny i sposobić się w cichości. Rosya 200,000 wojska gotowego do boju postawiła na granicy polskiéj, Austrya znaczną siłę gromadzi w południowych Niemczech, a wojsko pruskie jak wiadomo tak jest urządzone, iż w ciągu 2ch do 4ch tygodni do pół miliona liczyć może“.

Sędzia uniwersytecki wezwał do siebie dzisiaj wielu studentów, zakazując im pod karą wykreślenia, wszelkiego udziału w związkach politycznych.

Monachium 9 lut. Deputowany Vening wniósł projekt zniesienia kary śmierci. Jak wiadomo, oświadczenie ministra sprawiedliwości Hejnza w r. 1848, dało otuchę, że wkrótce kara śmierci w Bawaryi wykonywaną nie będzie. Atoli obecne ministeryum przypuszcza pewne zdarzenia, w których ta kara jest nieuchronna. Komisarz rządowy Molitor w odpowiedzi na mowę wnioskującego odwołuje się do istniejącego prawa, według którego ta kara w niewielu tylko razach zastósowaną być może. Dotychczas pod królem Maxymilianem nie było jeszcze żadnego wypadku téj kary, chociaż w dwóch poprzednich latach zapadło wyroków orzekających ją przeszło 20.

DANIA.

Kopenhaga 8 lut. Minister skarbu podał Izbie (Folksthing) budżet na rok następny od 1go kwietnia 1850 do ostatniego marca 1851, według którego dochody mają wynosić 17,304,000 talarów szwedzkich; rozchody zaś na 18,048,000. Budżet wojny wynosi przeszło 6,000,000, pensye urzędników 1,327,000, dług państwa 112,000,000.

Altona 12 lut. Polityka pruska zyskuje coraz więcéj stronników. Tutejsze stany mają wnieść projekt połączenia księstw z Prusami, za wynagrodzeniem Danii.

FRANCYA.

Paryż 10 lutego. Dzisiejszy monitor ogłasza dekret prezydenta wyznaczający termin nowych wyborów, w miejsce potępionych sądem Wersalskim, na dzień 10 marca. Przez cały miesiąc więc stronnictwa będą się gotowały do walki. Niema prawie wątpliwości, że socyaliści znaczną poniosą stratę, bo wszystkie miejsca opuszczone, należą do ich stronnictwa; gdyby więc choć w jednym okręgu zostali pobici, jużby ponieśli stratę. Stronnictwo demokratyczne, postanowiło popierać pana Girardina, Billault i Madier de Montieu, w miejsce pp. Ledru-Rollina, Boichot i Ratier byłych reprezentantów Paryża.

Tymczasem armia, jest prawie jak gdyby w oblężeniu. Bonapartyści i socyaliści nie szczędzą zabiegów; lecz jaki będzie ich rezultat, trudno przewidzieć.

Dzienniki demokratyczne, zamyślają o założeniu wspólnéj kasy i utworzeniu pewnego rodzaju towarzystwa wzajemnéj pomocy przeciw wyrokom sądowym. W ten sposób mogłyby mieć pewność, iż wyroki sądowe, za każdą razą istnieniu ich nie zagrożą. Widoczna więc, że ze wszystkich stron nasrożone baterye do nowych walk: wojna grozi w departamentach południowych, rewolucyoniści podnoszą głowę, na prowincyach nieukontentowanie zaledwie się jeszcze tłumi, a w mieście pp. L. Blanc, Caussidière i Ledru-Rollin, przez ajentów swoich, czynnie pracują. Tylko zgromadzenie narodowe nie przewiduje téj burzy, a wyższe koła polityczne, tak ochoczo się bawią, jakby im nigdy nieprzyszło na myśl, że stoją nad przepaścią.

Rzeczywiście Paryż jest w wybornym humorze; korespondent *Independance*, czyni następny przegląd salonów.

„Nie wspominam już o salonach ministeryalnych; nie mają one innéj fizyonomii, jak uosobienie systemu, który tryumfuje i rządzi na mocy tego, że jest w naszéj epoce, w któréj widoczna jest dążność uzmysłowiania; godziłoby się powiedzieć, że owe tygodniowe przedstawienia sceny administracyjnéj są illustrowanym Monitorem. Ministrowie przemijają, ale umeblowanie zostaje toż samo, i też same salony przechodzą z rąk do rąk, począwszy od pana Ledru-Rollina, Recurta, Leona Faucher, Dufaura, Malerilla, aż do Ferdynanda Barrota. Z tym materyałem nieruchomym, łączy się i ruchomy, tj. personale ministrów, które mimo zmian gabinetowych, trwa nietknięte.

„Rozpoczynam więc mój przegląd od przedmieścia st. Honoré i salonów p. Molé. Arystokratyczna grzeczność gospodarza zgadza się zupełnie ze zbytkiem i wygodą urządzenia. P. Molé posiada tajemnicę owych tradycyj senioralnych i można zaręczyć, że w chwili, w którejby socyaliści zawładnęli Paryżem, hotel jego przetrwałby najdłużéj, jako ostatnia przystań arystokracyi i ostatnia protestacya, starego społeczeństwa. W salonach p. Thiersa nie znać już tego wydatnego piętna gospodarza, chociaż ja, co słyszałem p. Thiersa na trybune, nie dziwię się wcale temu wpływowi, jaki słowa jego na słuchaczy wywieraja.

Trzeba także dodać, że jeźli obiady p. Thiersa nie zwiększają jego sławy, to jéj téż bynajmniéj nie szkodzą, a wiadomo, że dobry kucharz jest często najzręczniejszym pośrednikiem. Salony p. Faucher nie są ani tak wielkie, ani tak liczne, bywają u niego ludzie podobni jemu w charakterze tj. odważni i powczy. P. Wołowski jak słychać, sprzymierzeniec dziennika *L' Ordre* przyjmuje także téj zimy. Charakter jego zgody i przyjemności w obejściu przypominają sąsiedztwo partyi umiarkowanéj. P. de Tocqueville wyobraża właśnie tę część stronnictwa, związki familijne łączą go z legitymistami a osobiste stanowisko przypomina członka akademii. Salon polityczny p. Bixio jest najbardziéj obrazowy i najciekawszy, tutaj wszystkie niemal stronnictwa znajdują schronienie, krewni jego, legitymiści spotykają się z republikanami i socyalistami.

Wczorajszy numer *Napoleona* zaprzecza najwyraźniéj wieściom o zmianie ministeryalnéj, ale *Bulletin de Paris* upiera sie przy swojém twierdząc, że *Napoleon* albo jest źle informowany, albo też nie chce lub nie może, powiedzieć prawdy. W téj saméj kwestyi, *Evénement* donosi, że prezydent odbył już kilka konferencyj z p. Lamartinem i że rozmowy te mają się wiązać z przyszłym składem gabinetu.

W kwestyi szwajcarskiéj nic nowego. *Journal des Débats* ogłasza następną notę, jakoby mu komunikowaną;

„Wydalenie p. Mazziniego z ziemi Szwajcarskiéj postanowione było od dawna; ostatnie noty Austryi i Prus nie wywarły żadnego wpływu na to rozporządzenia, a wykonanie jego spóźniło się, wszystko z téj przyczyny, iż p. Mazzini umiał długo ukrywać się przed poszukiwaniami policyi, i że władze francuskie czyniły z początku pewne trudności w udzielaniu pozwolenia, co do przejazdu przez Francyą.

(Wiadomości bieżące). Wiadomo, że arcybiskup paryski ustanowił świeżo na wzór Rzymu konferencye jeneralne duchowieństwa jego dyecezyi. Na pierwszéj, która się odbyła właśnie w kościele Magdaleny znajdowało się przeszło 500 duchowych, którym przewodniczył arcybiskup, a obok niego siedział nuncyusz.

P. Leoutre wydawca *Reformy* stawał dzisiaj przed sądem za artykuł oskarżony o zamiar obudzenia nienawiści i wzgardy przeciw rządowi Rzeczypospolitéj. P. Favre wybornie bronił oskarżonego, mimo to p. Leoutre skazany został na 4 miesiące więzienia i 3000 fr. kary pieniężnéj.

Wody Sekwany zalały piwnice, mnóstwo pałaców w pobliżu rzeki, jako to: Izby, ministerstwa spraw zagranicznych, marynarki, Tuilleriów, Lewru a nawet kościoła Notre-Dame.

Renty 5% podniosły się dzisiaj do 97—00 a nawet do 97—10.

SZWAJCARYA.

Od chwili kiedy się rozeszła wieść o wiadoméj nocie, dzienniki szwajcarskie nie mogą ukryć pewnéj bojaźni; dochodzą bowiem wiadomości że Radecki ma już plan operacyi gotowy: ruszy on przez Ticino do Graubündten, kiedy z drugiéj strony korpus Legeditscha będzie działał na St. Gallen, Turgowia, Appencel itd. Prusy z łatwością mogą zająć kantony Schafhusy, Bazylei, Argowii, Zürychu, część Bernu i część Lucerny; z trzech więc stron zagrożonego kraju, w tych miejscach mało górzystością ufortyfikowanego obronić nie podobna. Mówiono już o tém w zeszłym roku, że w razie wszechstronnego napadu, wypadnie się cofnąć w góry; w końcu zostaną jeszcze Szwajcaryi kantony francuzkie, w których łatwiéj bronić się będzie można — ale dziennik wychodzący w Zürichu pociesza się przedewszystkiem tém, iż najlepszą dla Szwajcaryi obroną będzie jéj niewinność; niewierzy on w targnięcie się na kraj, który nikomu nic złego nie zrobił.

Bern 6 lut. Mazzini przyjechawszy do Szwajcaryi, schronił się do Waadt do wsi jednego ze swoich przyjaciół, ale rada federacyjna niechciała zezwolić na jego pobyt i władze miejscowe nakazały mu się wydalić. Zmienił on wtedy mieszkanie i długo potrafił się ukrywać; rada postanowiła z pomocą francuzkiéj policyi wyprawić go morzem do Anglii. Becker, naczelnik badeńskiéj landwery, także długo ukrywał się przed poszukiwaniami policyi szwajcarskiéj. D'Ester podobnież otrzymał rozkaz natychmiastowego wyjazdu.

ANGLIA.

(Posiedzenie Izby niższéj z d. 7 lutego). Lord Dudley Sztuart domaga się udzielenia kopii korespondencyj między rządem angielskim i jego ambassadorami w Konstantynopolu, Petersburgu i Wiedniu, prowadzonych w sprawie reklamacyj Rossyi i Austryi, co do wydania wychodźców polskich, węgierskich i włoskich. „Izba i kraj przez długi czas nic zupełnie niewiedziała, co się działo w Węgrzech zwyciężonych przez Rossyą. Interwencya jéj jest prawdziwém zgwałceniem prawa narodów, i mogę to powiedzieć bez obawy, aby mnie nieposądzono, iż jestem nieprzyjacielem Rossyi. Jestem Anglikiem, a bez zazdrości i obawy niémogę patrzeć jak kolos rossyjski wzrasta olbrzymio, i jeźli nie staniemy raz na przeszkodzie jego zaborom, przyjdzie nareszcie do panowania nad całym światem. Wprawdzie rząd angielski wystąpił przeciw niemu na wschodzie, ale flota nasza mogła więcéj zrobić, niżeli zrobiła w Dardanellach. Proszę szanownego Lorda Palmerstona, aby raczył udzielić wszelkich możliwych wiadomości względem tych wypadków.“

Lord Palmerston. „Nie mogę iść w ślad za moim zacnym przyjacielem, ale tylko upewniam, iż rząd chce dać Izbie wszelkie objaśnienia w sprawie powyższéj, o ile komunikacya ta zgodzi się z interessem publicznym. Proszę Lorda, ażeby mi pozwolił uczynić wybór w natłoku papierów, których się domaga. Przeszłego roku wypowiedziałem już swoje zdanie o wojnie węgierskiéj, odtąd nie zmieniło się ono, a widzę z radością, iż opinią moją niemal cały naród podziela. Izba oceni, że aczkolwiek rząd mocno zainteressowany był w tej sprawie, interwencya jego musiała się zamknąć w granicach daleko ściślejszych, niżbyśmy sobie życzyli.

„Co się tycze obecności wojsk rossyjskich w Księstwach, ugoda zawarta między Rossyą i Portą, przez Turcyą wykonaną już została; a ostatnie wiadomości każą mi sądzić, że ambassador angielski otrzymał zapewnienie, że i Rossya z swéj strony wypełni warunki ugody, i że w Mołdawii i Wołoszczyznie zmniejszoną będzie liczba wojsk rossyjskich. Ich obecność w prowincyach tych, była dla mieszkańców nieznośnym ciężarem. Kwestya wychodźców tylekroć już była rozbierana, iż niepodobna nic dodać, czegoby publiczność nieznała. Pokażę papiery, które dowiodą, jakie było postępowanie rządu w téj sprawie, chociaż każda jéj faza dobrze jest znana.

„Ostatecznie przywróconemi już zostały stosunki dyplomatyczne między Rossyą i Turcyą; i nie ma wątpliwości, że toż samo nastapi ze strony Austryi. W ciągu negocyacyj najzupełniejsza zgoda i łączność działania wiązała ambassadora J. K. Mci z ambassadorem Rzpltéj francuzkiéj; i bezwątpienia staraniom tych dyplomatów zawdzięczyć należy, iż kwestye tyle zawiłe i trudne, szczęśliwie rozwiązane zostały. Muszę publicznie oświadczyć, że niepodobna wywiązać się z ciężkiego zadania w twardych okolicznościach z większą zręcznością, roztropnością i rozwagą, jak tego dokonał Sir Stratford Canning.

„Powinienem także wyznać, że załatwienie téj kwestyi nie zależało jedynie od woli i postanowienia rządu J. K. Mci, w wielu bowiem punktach inszego życzylibyśmy sobie rozwiązania. Ale były tam traktaty, które wypełnić należało, były tam ofiary uczynione dobrowolnie, zobowiązania, których cofnąć nie było można; trzeba było więc działać stósownie do okoliczności, a mieć na pamięci, że aczkolwiek życzyć by sobie należało, abyśmy mogli bezwarunkowo wspierać rząd turecki w jego oporze, to wszakże z drugiéj strony nakłaniając rząd turecki do postawienia się w niebezpieczném stanowisku, w razie zerwania z dwoma sąsiadami, działalibyśmy nie jako przyjaciele; trzeba było jeszcze mieć uwagę na trudności z których należało rząd turecki wyprowadzić, i na koncessye, do których nie powinien był być zmuszony; a wszystko dobrze zważywszy oświadczam, iż ugoda jaka została zawarta, jest najlepszą, o ile w obecnych okolicznościach można było do skutku przyprowadzić.

„Żaden z wychodźców nie został wydany. Polakom wolno jest udać się w inne części Europy, gdzie mogą używać zupełnéj wolności, a i Węgrzy zatrzymani chwilowo na ziemi tureckiéj wypuszczeni będą nie zadługo. W każdym razie pewny jestem, iż rząd turecki, wnosząc po jego szlachetnych uczuciach i uznaniu obowiązku gościnności, będzie czuwał nad tém, aby wychodźcy podczas ich pobytu na ziemi tureckiéj ulegli obejściu, którego wymaga ich nieszczęśliwa pozycya i wysokie zdolności. W końcu mam nadzieję, że mój zacny przyjaciel lord D. Sztuart dozwoli mi uczynić wybór w papierach, których żądam.“

(Posiedzenie Izby niższéj z d. 8 b. m.) Lord John Russel wnosi projekt, mający na celu ulepszenie rządu

osad Australskich, a korzystając z téj sposobności podaje ogólny rys polityki kolonialnéj rządu. Poczynając od zdobycia pierwszych kolonij angielskich za panowania Jakóba I. wskazuje on rozmaite fazy, przez które stosunki osad z monarchią, przechodziły i przyszły nakoniec do obecnego stanu rzeczy, to jest zniesienia monopolu i wolności handlowéj. W takim stanie rzeczy, rzekł mowca, kiedy kolonie pod względem handlowym uwolniły się od wszelkiego związku, proponowano, aby je zupełnie porzucić: ale Anglia nie może wyrzec się swoich osad; musi je utrzymywać w interessie cywilizacyi, którą przyśpiesza i ułatwia w tych stronach; musi je zachować bo ich porty są użyteczne dla handlu w pokoju, a nieodzowne w razie wojny; musi je nareszcie zachować, bo gdyby Anglia je opuściła, rzuciłyby się w objęcia innych mocarstw, które gotowe są z ofiarowaniem swojéj protekcyi. Lecz jakiż przyjąć system? Niektórzy członkowie obu Izb, którzy zresztą dali zły przykład w bezpośredniéj komunikacyi z koloniami, utrzymywali, że osady Ameryki północnéj, Afryki południowéj, Australii, kraju Van Diemen i Nowéj Zelandyi winny być uwolnione od wszelkiéj opieki i administrować się same bez żadnéj kontroli. Kwestyą tę chcę bliżéj rozebrać.

„Nowa południowa Galia, port Filipa i Australia południowa rozwinęły się bardzo szybko. Nowy dowód, jaki wywiera wpływ polityka liberalna, kiedy w Indyach zachodnich system protekcyjny zupełnie inne wywołał następstwa.

„Propozycya odstąpienia naszych kolonii ubliża Anglii, bo wartość naszych osad zanadto jest ważna dla handlu w czasie pokoju, a jeszcze ważniejsza w czasie wojny.

„Wnoszono, ażeby rząd dozwolił połączyć się Kanadzie z Stanami Zjednoczonemi: oświadczam, że całości monarchii będziemy bronili do ostatka. We względzie administracyjnym Nowa Szkocya podobnie jak Kanada jest zupełnie niezawisłą i zachowała się jak najspokojniéj. Z trudnością przyszło zaspokoić zasadę reprezentacyjną w kolonii Przylądka Dobréj Nadziei, ale usunięto wreszcie przeszkody. W krótce utworzoną będzie Izba wyborcza, a późniéj Izba wyższa pod nazwą Rady prawodawczéj, złożona z członków opłacających wyższy podatek. Australia otrzyma jedną Izbę, lud mianować będzie dwie trzecie części członków, resztę zaś wybierze rząd kolonialny. Przed kilkoma laty projektowano tę konstytucyą; osadnicy zdawali się być z niéj zadowolnieni; wolno im będzie zmienić ją, jeżeli doświadczenie wykaże jéj niepraktyczność. Ciało prawodawcze kolonii ustanowi cła. Kwestye obchodzące zarówno i współcześnie wszystkie trzy kolonie, tojest Australią, Nową Galią, południową ziemię Vandiemena, załatwiane będą według uchwały dwóch Izb. W Nowéj Zelandyi próbowaliśmy, ażali się nieda zaprowadzić konstytucya, nieudało się i czekamy. Lecz według ostatniéj depeszy gubernatora, chwycono się na nowo dzieła, i mają nadzieję, że przyjdzie do skutku skoro tylko zmienimy ich instrukcye.“

Wyłożywszy w krótkości zmiany zaprowadzone lub zaprowadzić się mające w innych koloniach, mówił następnie lord John Russel o deportacyi i emigracyi, dwóch ważnych sprawach, nad któremi zastanawiano się w ostatnich czasach: „Z tego wszystkiego co powiedziałem, pokazuje się, że powinniśmy trzymać się zasady wolności handlowéj, i że stósownie do prawideł postępowania naszych ojców, powinniśmy obdarzać kolonie jak najwolniejszemi instytucyami. Nie sądzę, aby osady nasze wedle słów wyrzeczonych przez niektórych członków Izby, mogły zaufać we własną potęgę tak dalece, aby nam powiedziały: „Jesteśmy zanadto silni, abśymy mieli od Anglii zależeć; węzeł który nas łączy za nadto nam cięży, nadeszła chwila, w któréj zrywając związki przyjaźni z Anglią, możemy niepodległość naszą zapewnić.“

„Nie sądzę, aby chwila ta już przyszła, ale do nas należy postawić osady nasze tak, iżby same sobą rządzić mogły, podajmy im jak najwięcéj środków dla załatwienia własnych spraw; niechaj wzrastają w bogactwie i ludności: a cóżkolwiek nastąpi, będziemy sobie mogli powiedzieć, żeśmy przyczynili się do wolności i szczęścia świata.“

(Kilka słów o nowym systemacie kolonialnym.) Zamieściliśmy powyżéj w wielkiem skróceniu mowę L. Johna Russel, o ile z niéj można było zrozumieć nowy system, którego rząd angielski zamierza się trzymać względem swoich osad; tutaj o samych koloniach kilka słów zamierzamy powiedzieć.

Posiadłości kolonialne Anglii rozciągają się we wszystkich częściach świata. Można o niéj powiedzieć to, co pierwéj mówiono o Portugalii, iż część dodatkowa jest w Europie, a główna rozrzucona po całym świecie. Jéj polityka przez czas długi nie miała inne celu, jak rozszerzanie swoich posiadłości i aby go osiągnąć, nie cofano się nawet przed użyciem gwałtu i podstępu.

Od 1600 do 1700 roku zajęła: Nową Szkocyą, Nowy Brunswik, wyspę ś. Edwarda, Terre Neuve, Bermudy, Jamajkę, Hondura, Bahamas, Antiquę, Montserrat, Saint-Christophe, Nevis, wyspy Dziewicze, Gambią, ś. Helenę. ***Od r. 1700 do 1793;*** Kanadę, w. ś. Wincentego, Grenadę, Tabago, Dominikę, Gibraltar (*), Sierra-Leone, faktorye na brzegu złotym, Nową Gallią południową. Nakoniec od ***1793 do 1815 r.*** ś. Łucyą, Guyanę, Trójcę, Maltę, Przylądek Dobréj nadziei, Ziemię Van Diemena, wyspę Francuską, Ceylon.

Węzeł ścisłego monopolu wiązał te wszystkie osady z metropolią. Wzrost ludności i handlu, był nader szybki, i tak: ludność osad w północnéj Ameryce wynosząca w r. **1815 462,000** mieszkańców, dzisiaj liczy przeszło **2** miliony. Przywóz i wywóz w saméj Canadzie dochodzi wartości blisko **200** milionów fr. a co rok **3** miliony beczek z portów wypływa lub do nich przypływa.

Równie widocznie wzrastały osady Australii. W r. **1828** Nowa Południowa Galia, liczyła zaledwie **55,000** lud. z których połowa była deportowanych, w roku **1848** liczba mieszkańców podniosła się do **300,000** a ilość deportowanych zmniejszyła się do **6000**. Co rok kupuje ona wyrobów angielskich za **50** milionów fr.

Osady zachodnie zagrożone przez chwilę, zniesieniem niewoli znowu się podniosły. W r. **1815, 16** i **17**, kiedy panował monopol kolonialny i istniała niewola, przywóz cukru do Anglii wynosił **2,947,824** centnarów, kiedy w r. **1831 32** i **33** w chwili, gdy emancypacya nieprzyszła jeszcze do skutku, w przecięciu wynosi **3,995,820** cetnarów; a zaś w r. **1843 44** i **45**, zanim prawo zniosło monopol kolonialny spadła do **2,645,212** cetnarów; nakoniec w r. **1847 48** i **49** po zniesieniu niewoli i monopolu kolonialnego podniosła się znowuż do **2,807,667** centnarów, tj. na równi okresu trzechletniego **1815—1817**.

Jest pewna szkoła w Anglii, która żąda zupełnego uwolnienia wszystkich kolonij. W r. **1846** ogłoszono emancypacyą handlową; osadnicy mogą wywozić swoje towary, gdzie chcą i zewsząd skupować wyroby, których potrzebują. Dotychczas odmawiano im emancypacyi politycznéj, co było powodem rozmaitych zajść między posiadłościami i metropolią.

Teraz nadeszła chwila, w któréj koniecznie trzeba było coś dla nich zrobić, jeżeli rząd niechciał, ażeby te kosztowne perły jedne po drugiéj z korony Angielskiéj nie wypadły. Cóż robi Lord John Russel, ażali zrywa węzły polityczne, które ją łączyły z Metropolią.

Bynajmniéj i w tém właśnie niezgadza się ze szkołą radykalną, o któréj przed chwilą mówiliśmy. Władzę królewską w osadach tych utrzymuje i oddaje je pod zarząd gubernatora mianowanego przez rząd. Powiewać na nich będzie chorągiew angielska, aby niemiały pozoru oddania się Holandyi, Francyi lub Stanom Zjednoczonym. Lecz wyjąwszy tego słabego węzła, będą miały zupełną niepodległość, co się tyczy administracyi spraw miejscowych. Będą miały swoje władze prawodawcze zastósowane do obyczajów każdego kraju, będą mogły prowadzić najściślejszą kontrolę podatków i rozchodów. Wyjąwszy pensyi gubernatora, którą oznaczy, będą mogły dobrowolnie stanowić płace wszystkich urzędów kolonialnych. Jedném słowem, co się tyczy wyzwolenia politycznego, lord John Russel zgadza się na koncesye i jak tylko było można je posunąć, jeżeli się nie ma zamiaru zupełnego oddzielenia. Jeżeli w tym krótkim zarysie niema przesady, to na przyszłość posiadłości kolonialne Wielkiéj Brytanii będą na pół niepodległemi państwami pod protektoratem Wielkiéj Brytanii. Anglia żadnego ciężaru za nich ponosić nie będzie, ale i one też nic niebędą płacić metropolii.

Kolonie amerykańskie już poczęści mają sobie udzielone te przywileje, minister obiecuje je uzupełnić. Lecz co się tyczy osady Dobrego Przylądka i posiadłości Australskich, zapowiedziane koncesye są rzeczą zupełnie nową, bo osady te dotychczas niemiały nawet cienia instytucyj reprezentacyjnych. Nowy bil dotyczący wyłącznie Australii, ustanowi nietylko władze prawodawcze dla każdéj posiadłości australskiéj, ale nawet pewien rodzaj kongresu naczelnego, gdzie delegowani każdéj Izby będą mogli wspólnie stanowić prawa w kwestyach obchodzących rozmaite osady. Będzie to pewien rodzaj państwa federacyjnego.

Przeszłego roku podanym został bil ułożony w tym samym duchu, ale późniéj cofnięty; rząd niezgodził się jeszcze ostatecznie co do zasad; dzisiaj lord John Russel głęboko rozważył. Mowa jego zawierająca **7** ogromnych kolumn, jak najdrobniejszym drukiem, świadczy o nieodwołalném postanowieniu.

Obaczymy czém będzie ten program w zastósowaniu. Jeżeli dotrzyma wszystkiego co zapowiedział, potrzeba wyznać, że rozstrzygnął kwestyą odważnie, jakto jest zwyczajem polityki Whigów; ale tym czasem nietrzeba zapominać, że program ten nieznalazł zwolenników w Izbie niższéj.

(*) Gibraltar rzeczywiście skradziono Hiszpanii. Pewnego wieczoru, kiedy wszyscy kapitanowie floty angielskiéj zgromadzili się na pokładzie okrętu admirała Rooke, przyszła im myśl poprobować, czy się nie da wziąść Gibraltaru, „*dla skarcenia dumy Hiszpańskiéj i podniesienia chwały oręża N. króla W. Brytani.*“ I stało się jak powiedziano (1704).

WŁOCHY.

Florencya 4 lutego. Ministerynm jest w wielkich kłopotach. W ostatnich dniach odpowiedziało odmownie na notę księcia Schwarcenberga, co do umowy wojskowéj. Mieszkańcy oburzeni są na wojsko cesarskie, często nawet zdarzają się morderstwa i tak przeszłego czwartku zabito jednego oficera austryackiego, w chwili gdy wracał do siebie. W Silunie zamordowano dwóch żołnierzy austryackich. Prefekt policyi z największą czynnością wyszukuje sprawców tych zbrodni. W ostatnich dniach zaaresztował wielu Toskanów wyjętych zpod amnestyi, którzy wrócili tutaj tajemnie w celu zreorganizowania stronnictwa demokratycznego. Listy z Romanii malują ten kraj w stanie opłakanym. Ile jest legatów, tyle rządów odmiennych. Mieszkańcy w niektórych prowincyach nadzwyczaj są niechętni rządowi księży. Rozbrojenie dokonane po wsiach i miastach podało mieszkańców na największe niebezpieczeństwo ze strony rozbójników. Bandy liczące po **100** i **150** ludzi, napadają miasto, obdzierają mieszkańców i wychodzą po tém najspokojniéj. Podobny zdarzył się wypadek w małem miasteczku Calignola pod Faenza. Austryacy jak najsurowszemi okazują się dla złodziei: **15** osób przekonanych o kradzież rozstrzelano w ostatnim tygodniu w Bolonii.

List z Rzymu z dnia **28** stycznia donosi, że w sprawie deputowanego Cernuschego komisarz rządowy apellował do sądu wyższego; że za tem obwiniony zaprowadzony został do zamku ś. Anioła.

HISZPANIA.

Madryt 3 lutego. Zdaje się, iż rząd doniesie urzędownie między **10m** i **15m** tego miesiąca, że Jéj Królewska Mość znajduje się przy nadziei.

— Jenerał Narvaez wrócił wczoraj do Madrytu, będąc przez kilka dni w znacznych dobrach, które mu królowa podarowała w nagrodę usług wyświadczonych koronie i narodowi. Wartość téj ziemi ma wynosić **2** miliony realów.

— Sędzia sądu pierwszéj instancyi rozpoczął śledztwo w sprawie pojedynku p. Gonzales Bravo z panem Rios Rosas. Życie p. Bravo niejest już w niebezpieczeństwie, ale p. Rosas ukrywa się starannie, a podobno nawet wyjechał z Madrytu.

ROSYA.

Petersburg 22 stycz. (*Ukaz cesarski wydany na imię ministra wojny*). Dla oddania tém większéj sprawiedliwości znakomitym czynom wojennym wojsk naszych, w tak godnéj sławy wyprawie na uśmierzenie Węgier i Siedmiogrodu, uznaliśmy słusznem, ustanowić oddzielny medal, którym rozkazujemy ozdobić piersi wszystkich walecznych i nieustraszonych uczestników téj wyprawy, dodającéj nowéj sławy orężowi naszemu, i zaszczytną kartę historykom Rosyi. Zatwierdziwszy obecnie medal i prawidła tegoż, na zasadzie których takowy ma być udzielony, dla noszenia go na wstążce złożonéj ze wstążek orderów ś. Andrzeja i ś. Włodzimierza, polecamy wam ogłoszenie oznaczonych prawideł, oraz zniesienie się z ministrem skarbu, względem przygotowania tychże medali i wstążek w odpowiedniéj ilości, i oddanie ich pod rozporządzenie jenerała-feldmarszałka księcia warszawskiego, hr. Paskiewicza erywańskiego. — Na oryginale, własną ręką J. C. Mości podpisano „*Mikołaj*“.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Żółkiew 3 lutego. Według doniesień handlowych z Bełza, Krystynopola, Lubaczowa, Rawy i Żółkwi płacono tamże na targach w ostatnich dwóch tygodniach stycznia w przecięciu korzec pszenicy 12 złr. 15 kr.—12r.—15r.—14r.—13 złr. 38 kr.; żyta 8 złr. 45 kr.—9 złr. 52 kr.—11r.—10r. 25 kr.—11r. 20 kr., jęczmienia 8 złr 20 kr.—9 złr. 52 kr. 11r.—9 złr. 15 kr.—8 złr. 35 kr.; owsa 5 złr.—5 złr. 30 kr.—6 złr. 15 kr,—5 złr. 15 kr.—6 zr. 25 kr.; hreczki 8r.—7r. 30kr.—0—7r—8r.; kartofli 3r. 20 kr.—2r 30 kr.—4r.—3r.—5r. Cetnar siana 3r. 20 kr.—3r. 5 kr.—2r. 30 k.—3r. 20 kr.; wełny tylko w Krystynopolu 212r. 30 kr. Sąg drzewa twardego 10r. 30 kr.—13r. 30 kr.—11r.—17r. 30 kr., miękkiego 8r.—8r.—10r. 30 kr.—9r. 30 kr.—14r. Funt mięsa wołowego 8k. —$8\frac{1}{2}$ k.—10k.—9k.—9k. Garniec okowity 2r. 20k.—2r. 15k.—4r. 30k.—2r. 25 kr—4r. w. w. Kukurudzy i nasienia konicza nie było na targach.

Urzędowe.

Ner 744 (498)

CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby przez Walentego Sieczkowskiego, jako pełnomocnika Katarzyny Sieczkowskiéj i Katarzyny Stefańskiéj, tudzież prośby Ludwika Ochubowicza, jako pełnomocnika Wincentego i Marcina Malickich, oraz Juljanny z Malickich malinowskiéj w imieniu własném i jako nabywczyni praw Maryanny Malickiéj działającéj, jak równie tegoż Wincentego Malickiego w przymiocie opiekuna małoletniego Tomasza Prusiewicza do Trybunału wniesionéj, o ogłoszenie postępowania spadkowego i przyznanie spadku po Stanisławie Malickim inaczéj Molickim w Krakowie, w dniu 27 czerwca 1849 roku bezpotomnie i bez testamentu zmarłym, składającego się z połowy kamienicy w Krakowie w gminie IIIéj Ner 275. i jatki szewskiéj w Krakomie w gminie I. pod L. 41 położonéj, tudzież ruchomości — C. k. Trybunał, po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora, wzywa wszystkich prawa do rzeczonego spadku mieć mo-

gących, aby w terminie miesięcy 3ch z takowemi do Trybunału zgłosili się; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyż zakreślonego terminu, spadek ten w częściach $^{19}/_{20}$ zgłaszających się przyznany zostanie.

Kraków dnia 7 lutego 1850 roku.

Sędzia Prezydujący J. PAREŃSKI.

(1-3) Z. Sekr. *Bugajski.*

N. 5394. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ [486]

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania przez p. Maryannę z Kurowiczów Kempterową w imieniu własném, oraz jako nabywczynią praw swego brata Alexandra Kurowicza i swojéj matki Agneszki z Nowaczyńskich Kurowiczowéj wniesionego, o przyznanie jéj w spadku po jéj ojcu Piotrze Kurowiczu domu z ogródkiem pod L. 93 w Gminie VIIéj Kleparz położonego — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie art. 12 ustawy hypotecznéj z r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek rzeczony Maryannie z Kurowiczów Kempterowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 22 sierpnia 1840 r.

Sędzia prezydujący, PAREŃSKI.

(2-3) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

N. 401. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (489)

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania p. Maryanny Schneider, matki i opiekunki małoletnich Jana i Maryanny Schneiderów, o przyznanie tymże małoletnim spadku po ich ojcu Filipie Schneider z połowy domu pod L. 440 w Gminie IVéj, tudzież z połowy domu pod L. 239 w Gminie IXéj miasta Krakowa składającego się, — Trybunał po wysłuchaniu wniosku prokuratora, stósownie do artykułu 12go ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu 3ch miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek ten wyżéj wspomnionym małoletnim przyznanym zostanie.

Kraków dnia 25 stycznia 1850 r.

Sędzia prezydujący, J. *Czernicki.*

(2-3) Z. Sekretarz, P. Burzyński.

N. 511. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ (485)

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania Franciszki z Zawadzkich Buczkowéj, o ogłoszenie spadku po jéj ojcu Tomaszu Zawadzkim, składającego się z realności w Krowodrzy pod L. 120 Kadastru w Gminie VIIIéj okręgowéj położonéj, — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12go ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili; w przeciwnym bowiem razie spadek ten Franciszce Buczkowéj przyznanym zostanie.

Kraków dnia 30 stycznia 1850 r.

Sędzia Prezydujący, PAREŃSKI.

(2-3) Z. Sekretarz, Burzyński.

---

[497] **OBWIESZCZENIE.**

Stolarszczyzna, Szabaśnik mosiężny, Zegarek srebrny kieszonkowy, i odzież żydowska, będą w dniu 19 b. m. i r. to jest we Wtorek o godzinie 10 rannéj na placu obok sukiennic miasta Krakowa, w drodze Egzekucyi Sądowéj przez publiczną licytacyą sprzedane. — O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków dnia 12 lutego 1850 roku.

Siermontowski c. k. K. S.

Inseraty.

POLECENIE
NASION itd.

Handel nasion
HENRYKA METTE
w Kwedlinburgu w pobliżu Magdeburga

poleca niniejszém hodowane we własnym zakładzie, który ze wszech miar na najobszerniejszą skalę urządzony jest, poprawne

nasiona jarzyn, nasiona gospodarcze, traw, drzewne i kwiatowe

w świeżych, prawdziwych a niezawodnéj dobroci gatunkach, jako téż kompletny dobór najpiękniejszych **georginiów**, także gwoździków doniczkowych i do rabatów, po najtańszych cenach pod zaręczeniem za prawdziwość i zdatność kiełkowania tychże nasion.

Szanownym handlom nasion jako téż tychże komisyonerom przyrzekamy korzystne warunki przy zamówieniach w wielkich ilościach — jednakże tak największe jak najmniejsze zamówienia akuratnie, troskliwie i punktualnie ekspedyjujęmy.

Dokładne wykazy cen en gros i en detail przesyłamy franco na żądanie interesentów.

Polecenie nasienia buraków cukrowych.

Panom fabrykantom cukru i ekonomom polecam ***najlepsze nasienie poprawnych prawdziwie białych buraków cukrowych***, a przez praktykę za najbardziéj zdatnych do fabrykacyi cukru uznanych, własnego hodowania.

Od lat kilkunastu uprawiam ten artykuł w największéj objętości, i poświęciłem wszelką uwagę i staranność na kulturę i poprawę takowego. Jestem przeto w stanie największe zamówienia w całéj zupełności, przy notowaniu cen najtańszych, bez odwłoki uskutecznić, i gwarantować za prawdziwość i kiełkowanie.

Chętnie jestem gotów na żądanie małe porcyjki nasienia na probę gratis przesłać, jeżeli domyślić się będzie można widoku na zawiązanie stosunków handlowych w przyszłości.

Henryk Mette

w Kwedlinburgu niedaleko Magdeburga.

Drzewka morwowe białe

(Morus alba)

dwuletnie, 2 do 3 stóp wysokości, każde 100 sztuk za 2 tal. w pruskim kurancie; trzyletnie, 5 do 6 stóp wysokości, każde sto po 4 tal. piękne i zdrowe — biorąc w większych ilościach nad 1000 sztuk jeszcze taniéj, poleca.

Henryk Mette

(491) *w Kwedlinburgu w pobliżu Magdeburga.*

Od stycznia b. r. wychodzi

TYGODNIK LWOWSKI

PISMO LITERACKIE.

Pismo to poświęcone jest literaturze pięknéj i krytyce. — Wyszłe numera zawierają **powieści oryginalne i poezye**, po części piór dotąd mało znanych, które w dawniejszych stosunkach nie miały sposobności wystąpienia ze swojemi utworami. Prócz tego, udało nam się zapewnić sobie nadal pomoc literatów polskich. — Staraniem naszém będzie także odznaczyć to pismo wytrawną krytyką.

Wychodzi co sobota arkusz, czasem i półtora. Cena kwartalna z przesyłką pocztową złr. 1 kr. 15 m. k.

Przedpłatę przyjmuje

Księgarnia Karola Wilda we Lwowie.

Na kopercie wyrazić: *Przedpłata na Tygodnik Lwowski.*

[500] (1-3)

Wydawca **K. Wild.** Redaktor **K. Widmann.**

---

(494) Ze względu — że dzierżawcy dóbr zwykli przenosić siewy pod swoim kierunkiem wykonane, nad te, jakie zastają biorąc dzierżawę od ś. Jana — podaje się do wiadomości: że w dobrach Siedliszewice są dwie Ekonomie, które mogą być niezwłocznie wydzierżawione. Ekonomie te mają po dwa folwarki, a w nich każda przeszło po 500 morgów pola i łąk oprócz pastwisk. Grunta są pierwszéj klasy, zabezpieczone od wylewu wałami, co ułatwia chów owiec w tych dobrach znaczny. Bliższą wiadomość otrzymać można w Siedliszewicach, osobiście lub listownie od zarządu miejscowego, przez pocztę Tarnów. (2-3)

Doniesienie.

W Dobrach Bobrek W. Ks. Krakowskiém, leżących nad granicą pruską, jest do wydzierżawienia z wolnéj ręki

Folwark Libiąż

od 1go kwietnia r. b. z budynkami do niego należącemi — bliższa wiadomość w Bobrku. [496] (2-3)

Uwiadomienie. [492]

RESTAURACYA HOTELU DREZDEŃSKIEGO,

z dniem 17 lutego r. b. tojest w niedzielę na czas pewny zamknięta zostanie, a to z powodu nastąpić mającéj reparacyi w tymże lokalu. O czém Szanowną Publiczność właściciel tegoż hotelu zawiadamia. — Kraków d. 13 lutego 1850.

(2-3) L. Lipiński.

HANDEL NASION
JULIUSZA MONHAUPT,

przy ulicy Albrechts-Strasse Nro 8 w Wrocławiu.

Ma zaszczyt donieść niniejszém, że wykaz cen na rok 1850 *wszelkich nasion prawdziwych krajowych i zagranicznych roślin gospodarczych, leśnych i ogrodowych*, jakoteż *wszystkich drzew owocowych i służących na ozdobę*, tudzież *krzewów*, został złożony w Redakcyi „Czasu" w Krakowie, i żądającym bezpłatnie wydawanym będzie. — Zamówienia, które zawsze jak najściślej wykonane zostaną, uprasza niniejszy handel adresować wprost do Wrocławia. (493 — 2-3)

Przestroga. (487)

Spostrzegłszy w Nrze 32 „Czasu" ogłoszenie Mayera Schoenberg, jakoby ten miał ubezpieczoną na jednéj-trzeciéj części dóbr Chrzanowa summę 6440 złp. od W. Cezara Haller przypadającą, którą cedować ofiaruje, — ostrzegam wszystkich, kogo to obchodzić może, iż to ogłoszenie jest mylném, a mniemane ubezpieczenie pozorne i daremne, gdyż W. Cezar Haller wyszedł z wszelkich praw własności dóbr Chrzanów, które na licytacyi Sądowéj dzisiejsza właścicielka niżéj podpisana kupiła, i stósownie do warunków licytacyi, szacunek W. Cezarowi Haller w zupełności zapłaciła; mniemane więc ubezpieczenie summy 6440 złp. które w swoim porządku spaść musi, jest żadne.

Kraków dnia 9 lutego 1850 r.

(3) Wiktorya Mieroszewska.

Uwiadomienie.

Niżéj podpisany zamieszkały od kilku tygodni w mieście obwodowém Zaleszczykach, posiadający wszelkie sztuki roboty z mozajkowéj kamieniarskiéj, sztukateryjnéj i żeźbiarskiéj — poleca się Szanownéj Publiczności, że może u każdego w domu lub u siebie wszelkie wyroby w jak najkrótszem czasie po mistrzowsku uskutecznić, i za najumiarkowańszą cenę.

Dnia 8 lutego 1850 roku.

(499) Edward Krokowski.

TOWARZYSTWO ASSEKURACYJNE
W WIEDNIU

pod nazwą:

k. k. privil. erste oesterreichische Versicherungs Gesellschaft

jedno z najdawniejszych w państwie austryackiem tego rodzaju Towarzystwo, zyskało sobie, przez swą rzetelność i punktualność w dopełnianiu przyjętych zobowiązań, tak pierwszeństwo jako i nieograniczone zaufanie w całéj niemal Europie. Toż Towarzystwo powierzywszy swą główną Agencyą jeszcze przed 30stu laty dla miasta Krakowa i jego okręgu podpisanemu domowi handlowemu, dało i u nas tysiączne dowody swéj zasłużonéj dobréj sławy tak dalece, iż obecnie ogół *w tejże Agencyi* zabezpieczonego kapitału przeszło **Milion** reńskich m. k. wynosi.

Przyjmując jak dotąd po najpomierniejszéj praemii w zabezpieczenie od szkody ogniowéj tak wszelkie nieruchomości jako i ruchomości w miastach i wsiach, niemniéj od uszkodzeń wszelkiego rodzaju Towary w transporcie znajdujące się lub na składach leżące — podpisany zwracając uwagę swych współobywateli na zbawienne skutki takowego ubezpieczenia się od niespodzianéj utraty majątku, a to tak małą ofiarą jak jest opłata praemii assekuracyjnéj, poleca w tym względzie gotowość swych usług i udziela najchętniéj wszelkich informacyj, jakoteż formularzy do podań celowi temu odpowiednich. Następnie jako Agent Towarzystwa w Londynie pod firmą:

Globe Assecurance

exystującego, przyjmuje podpisany dom handlowy **Assekuracyą życia**, w moc któréj, każden zabezpieczony, opłacając pewną do swego wieku i stypulowanego kapitału zastósowaną roczną praemię, zapewnia na przypadek śmierci, familii swojéj odbiór przeznaczonéj summy pieniężnéj, lub też i sobie samemu wypłatę takowéj w wieku podeszłym (to jest wtenczas właśnie, kiedy przy braku sił fizycznych, pracą i słabością znękanemu ojcu familii błogim staje się pewien fundusz do spokojnego dalszego utrzymania się.)

Nieoceniona wartość i dobroczynne skutki tego rodzaju Assekuracyi, uznało już bardzo wielu obywateli miasta Krakowa i zabezpieczyli w tem Towarzystwie swe życia, celem korzystania z onych, według możności.

Dla dania sposobności korzystania z podobnych dobroczynnych Instytucyj i téj klasie, która w gronie naszem jest mniéj od losu uposażoną, przyjął podpisany dom handlowy także Agencyą zakładu w całéj monarchii Austryackiéj szczytnie pod nazwą:

Allgemeine Versorgungs Anstalt in Wien

znanego, li dla poddanych tegoż państwa istniejącego. Tutaj mała składka bo zaledwie *Dziesięć reńskich* m. k. wynosząca, każden zapewnić może sobie lub swym dziatkom chociaż nie wielki ale pewny fundusz do życia na późniejsze lata.

Tak o téj Instytucyi jak równie o dwòch wyżéj pomienionych Towarzystwach Assekuracyjnych, ku dobru publicznemu dążących, udzielać dokładnych objaśnień i druków będzie zawsze mym najmilszym obowiązkiem. W Krakowie dom handlowy pod firmą:

Antoni Hoelzel

w Rynku Głównym przy ulicy Sławkowskiéj

(476-2) № 452.

Mężczyzna chcący poświęcić się wiejskiemu gospodarstwu, posiadający **kapitał do 3000** złr. życzy sobie pod pewnemi warunkami w zarząd, dóbr potrzebujących wkładu gotowizny. Kto sobie z posiadaczy ziemskich życzy w wyrażony stosunek wejść, raczy zgłosić się listownie franco do Stanisławowa pod adresem **A. B. poste restante.** [484] (2-3)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 14 lutego. Banknoty 95. — Pruski kurant $4^1/_2$ — Imperyały ros. 34 26. — Ruble srebrne nowe. $100^1/_2$ Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. $99^3/_4$. Cwancygiery srebrne —.

Kurs wiédeński z dnia 12 lutego. Metaliki $95^1/_{10}$. — Nowa pożyczka $84^1/_4$. — Akcye Banku wiédeńsk. 1140. — Akcye Kolei żel. $109^1/_2$. Agio od złota. $19^3/_4$. Agio od srebra $12^1/_2$.

Kurs lwowski z dnia 12 lutego. Dukat holenderski Złr. 5 14. — Dukat austryacki 5 kr. 17. — Półimperyały ros. 9 11 kr. — Polski kurant 1 19. — Rubel sr. ros. 1. 46. — Galicyjskie Listy zastawne 99. 54.

Kurs wrocławski z d. 14 lutego. Banknoty austr. 91. Polskie papiery 96. — Listy zastawne Król. Polsk. 95.$^3/_4$ — Akcye koleiżel. Krako.-górno-szląs. $73^1/_4$.

TEATR NARODOWY. Jutro dnia 17 lutego pierwszy raz: **Bravo Morderca Wenecki.**

SPROSTOWANIE.

KONCERT pana Władysława Iżyckiego we wczorajszym Nrze „Czasu" na 18 b. m. zapowiedziany, odłożony na środę d. 20 b. m.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Réaumura.	STOP. CIEPŁA według Réaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w ciągu dnia od	do
15	2	27" 7. "' 03.	† 1.° 8.	1.''' 30.	zpł. zah. słaby	pog. z chmur.			
„	10	„ 5. 95.	† 1. 1.	1. 65.	„ „	pochmurno		— 3.° 8	† 2°. 4
16	6	„ 6. 18.	† 1. 4.	1. 84.	zachod. „	„			

W DRUKARNI CZASU.